

Sygn. akt II Ka 452/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agata Polkowska

przy udziale Prokuratora Arkadiusza Szewczaka

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r.

sprawy **S. K.**

oskarżonego z art. 207 § 1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim

z dnia 1 kwietnia 2016 r. sygn. akt II K 47/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. P. 504 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. S. w S. kwotę 619,92 złotych (w tym 115,92 podatku VAT) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej B. K. (1) w postępowaniu odwoławczym,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 2003,35 złotych tytułem kosztów sądowych poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 452/16

UZASADNIENIE

S. K. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od wiosny 2007 r. do dnia 28 maja 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad konkubiną B. K. (1) poprzez popychanie, ciągnięcie za włosy, znieważanie słowami wulgarnymi, groźenie pozbawieniem życia, pobiciem, podpaleniem zabudowań, popełnieniem samobójstwa, szarpaniem za ubranie i chwytywanie za szyję w wyniku czego 29 lipca 2012 r. pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci poboлевania szyi okolicy podżuchwowej, śladów liniowych wylewów podskórnych na obu ramionach, bólu

pośladka lewego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej dni 7; tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. dnia 25 maja 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) umyślnie uderzał samochodem marki (...) nr rej. (...) w metalowe ogrodzenie posesji powodując uszkodzenie pięciu przęseł ogrodzeniowych i jednego metalowego słupka, powodując straty w wysokości 2000 złotych na szkodę B. K. (1); tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

III. dnia 25 maja 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) poprzez nieumyślnie przygniecenie K. P. kierowanym przez siebie samochodem marki (...) nr rej. (...) do metalowego ogrodzenia posesji spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych, złamania dolnej gałęzi prawej kości łonowej i guzowatości biodrowo - łonowej lewej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej dni 7; tj. o czyn z art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

IV. w okresie od czerwca 2013 r. do dnia 18 sierpnia 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) groził B. K. (1) zniszczeniem budynku mieszkalnego, ogrodzenia oraz przyczepy samochodowej, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione; tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim wyrokiem z dnia 1 kwietnia 2016 r.:

I. oskarżonego S. K. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. I uznał za winnego tego, że w okresie od wiosny 2007 r. do dnia 28 maja 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad konkubiną B. K. (1) poprzez znieważanie jej wulgarnymi słowami, groźbę pozbawieniem życia, pobiciem, podpaleniem zabudowań i popełnieniem samobójstwa, popychanie jej, szarpanie za ubranie, ciągnięcie za włosy oraz chwytywanie za szyję, przy czym w dniu 29 lipca 2012 r. spowodował u niej obrażenia ciała w postaci śladów liniowych wylewów podskórnych na obu ramionach, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej siedmiu dni; tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności;

II. ustalając, iż w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. II oskarżony S. K. dopuścił się tego, że w dniu 25 maja 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) poprzez dwukrotne umyślne uderzenie samochodem marki (...) nr rej. (...) w metalowe ogrodzenie posesji, dokonał uszkodzenia jego elementów na szkodę B. K. (1), przy czym wartość szkody wyrządzona umyślnym zachowaniem oskarżonego nie przekroczyła kwoty 462,50 zł oraz, że czyn ten stanowi wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. postępowanie w zakresie przedmiotowego czynu umorzył z powodu przedawnienia orzekania;

III. oskarżonego S. K. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. III uznał za winnego tego, że w dniu 25 maja 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) poprzez nieumyślne przygniecenie K. P. kierowanym przez siebie na terenie prywatnej posesji samochodem marki (...) nr rej. (...) do metalowego ogrodzenia spowodował u niego obrażenia ciała w postaci potłuczeń ogólnych, złamania dolnej gałęzi prawej kości łonowej i guzowatości biodrowo - łonowej lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 157 § 3 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. oskarżonego S. K. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt. IV uznał za winnego tego, że w okresie od czerwca 2013 r. do dnia 18 sierpnia 2013 r. w miejscowości S., gm. S., pow. (...), woj. (...) groził B. K. (1) uszkodzeniem mienia w postaci budynku mieszkalnego, ogrodzenia oraz przyczepy samochodowej, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnione obawy, że zostaną spełnione, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 190 § 1 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu według stanu na dzień 18 sierpnia 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone względem oskarżonego kary jednostkowe pozbawienia wolności połączył i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu według stanu na dzień 18 sierpnia 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 4;

VII. na podstawie art. 71 § 1 k.k. w brzmieniu według stanu na dzień 18 sierpnia 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10,00 zł;

VIII. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu według stanu na dzień 18 sierpnia 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zadośćuczynienia oskarżycielce posiłkowej B. K. (1) za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na jej rzecz kwoty 1.500,00 zł;

IX. na podstawie art. 72 § 1 pkt 7a k.k. w brzmieniu według stanu na dzień 18 sierpnia 2013 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymywania się od kontaktowania się z oskarżycielką posiłkową B. K. (1) oraz zbliżania się do niej wbrew jej woli na odległość mniejszą, niż 100 metrów;

X. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego K. P. kwotę 2.500,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego;

XI. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400,00 zł tytułem opłaty oraz obciążył go częściowo wydatkami postępowania - do kwoty 503,26 zł, w pozostałym zakresie wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa;

XII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. S. w S. kwotę 1.372,68 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej B. K. (1), w tym kwotę 256,68 zł tytułem podatku od towarów i usług.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł **obrońca oskarżonego S. K.** Zaskarżając wyrok w całości na korzyść oskarżonego, orzeczeniu temu zarzucił:

I. obrazę przepisu prawa karnego materialnego, tj.:

a. art. 101 § 2 k.k., polegającą na prowadzeniu postępowania odnośnie czynu z art. 157 § 2 k.k. oraz skazanie S. K. za ten czyn w sytuacji, gdy nastąpiło przedawnienie karalności tego przestępstwa;

b. art. 207 § 1 k.k., polegającą na przyjęciu, że S. K. i B. K. (1) pozostawali ze sobą w związku konkubenckim w okresie od 2007 r. do 2015 r. podczas gdy, w czasie gdy mieszkali ze sobą, razem z nimi mieszkał jej niepełnosprawny mąż oraz w tym czasie nie pozostawali oni ze sobą w stałym lub przemijającym stosunku zależności, co jest niezbędnym warunkiem dla zaistnienia występku znęcania się;

II. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie:

a. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. – mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na dokonaniu oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób powierzchowny, z przekroczeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez:

- bezzasadne obdarzenie niemal całkowitą wiarą zeznań pokrzywdzonej B. K. (1), jak również świadków E. P. i K. G. przy jednoczesnym częściowym odmówieniu tego przymiotu konsekwentnym i logicznym wyjaśnieniom oskarżonego S. K. oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć i nieusuniętych wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia na niekorzyść

oskarżonego, co doprowadziło do niesłusznego przyjęcia, iż S. K. znęcał się nad swoją konkubiną B. K. (1) oraz groził jej, a także nieumyślnie spowodował obrażenia ciała K. P., a w konsekwencji do skazania go za dokonanie tych czynów, podczas gdy swobodna – a nie dowolna, jak w ujęciu Sądu I instancji – ocena wszystkich dowodów, przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do odmiennych wniosków – a zatem do uznania, iż oskarżony nie dopuścił się żadnego z tych występków;

- uznanie za udowodnione faktów niemających wystarczającego oparcia w dowodach, tj. przede wszystkim ustalenie, że kierując samochodem w dniu 25 maja 2013 r. S. K. nieumyślnie spowodował obrażenia u K. P. w sytuacji, gdy to zachowanie pokrzywdzonego skutkowało powstaniem u niego obrażeń, a oskarżony nie mógł tego uniknąć;

b. art. 41 § 1 k.p.k. polegającą na prowadzeniu postępowania przez sędziego w sytuacji, gdy istniały okoliczności tego rodzaju, że mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość, co do jego bezstronności w tymże postępowaniu, tj. podczas odsłuchiwania nagrań stwierdził, że na jednym z nagrań oskarżony wypowiedział wobec oskarżycielki posiłkowej groźbę karalną, a więc już w tym momencie przesądził co do winy oskarżonego;

c. art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. polegającą na oddaleniu wniosku dowodowego o wywołanie opinii biegłego do spraw ruchu drogowego ze względu na to, że dowód ten jest nieprzydatny do stwierdzenia okoliczności zdarzenia w sytuacji, gdy jedynie biegły tej specjalności posiada wiadomości specjalne, które pozwoliłyby na ustalenie, czy oskarżony miał możliwość uniknięcia spowodowania obrażeń u K. P. i czy zaistniałe u niego obrażenia nie powstały tylko w wyniku jego własnego działania;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony znęcał się nad konkubiną B. K. (1) w okresie od wiosny 2007 r. do maja 2013 r. w sytuacji gdy, jak wynika nawet z zeznań pokrzywdzonej, na początku dochodziło jedynie do kłótni pomiędzy nimi co jakiś czas, a sytuacja zaczęła się pogarszać zdecydowanie później, nadto ona również wyzywała S. K. i w trakcie kłótni zadawała mu obrażenia, zaś groźby obie strony wypowiadały wobec siebie wzajemnie i żadna nie bała się ich realizacji;

IV. rażąca niewspółmierność kary orzeczonej względem S. K. wyrażającą się wymierzeniem mu kary za czyn I – 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn III – 5 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn IV – 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz kary łącznej – 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby, orzeczeniem w stosunku do niego kary grzywny w rozmiarze 100 stawek dziennych po 10 złotych każda, a także obowiązku zadośćuczynienia w kwocie 1.500 złotych na rzecz B. K. (1), podczas gdy zważywszy na okoliczności sprawy właściwym byłoby wymierzenie w stosunku do niego, przy zastosowaniu art. 37 a k.k., samoistnej kary grzywny w rozmiarze: za czyn I – 100 stawek dziennych po 10 zł każda, za czyny III i IV – po 80 stawek dziennych po 10 zł każda oraz kary łącznej w rozmiarze 150 stawek dziennych po 10 zł każda.

W konsekwencji tak sformułowanych zarzutów skarżący wniosł o:

- dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ds. wypadków komunikacyjnych w celu ustalenia, czy podczas zdarzenia z dnia 25 maja 2013 r. S. K. miał możliwość uniknięcia spowodowania nieumyślnie obrażeń u K. P., czy możliwe było przygniecenie miednicy K. P. drzwiami samochodu w sytuacji, gdy wskakiwał on w trakcie jazdy pojazdu na stopień i trzymał się rękoma za słupek drzwi i za ich skrzydło, a więc jego ciało pozostawało poza obrębem wnęki drzwi, czy bardziej prawdopodobne było powstanie obrażeń w wyniku tego, że K. P., wskakując na stopień samochodu złapał ręką za kierownicę i to spowodowało zmianę ruchu pojazdu, czy też samochodem skręcił oskarżony w sytuacji, gdy widział wskakującego do kabiny kolegę, czy w wersji, w której pokrzywdzony złapał za kierownicę oskarżony miał możliwość uniknięcia spowodowania u niego obrażeń?

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów lub też uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim. W toku postępowania odwoławczego postanowieniem z dnia 14 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego zakresu wypadków komunikacyjnych mgr inż. T. D. w celu ustalenia, czy podczas zdarzenia w dniu 25 maja 2013 r. oskarżony S. K. miał możliwość uniknięcia spowodowania nieumyślnie obrażeń ciała u K. P., w szczególności

czy możliwe było przygniecenie miednicy pokrzywdzonego drzwiami samochodu dostawczego marki O. (...) w sytuacji, gdy wskakiwał on w czasie jazdy pojazdu na stopień tego auta i trzymał się rękoma za słupek drzwi i za ich skrzydło, a więc jego ciało pozostawało poza obrębem wnęki drzwi, czy też bardziej prawdopodobne było powstanie obrażeń w wyniku tego, że K. P. wskakując na stopień samochodu chwycił ręką za kierownicę i to spowodowało zmianę toru ruchu pojazdu, czy też samochodem skręcił oskarżony w sytuacji, gdy widział wskakującego do kabiny pokrzywdzonego, czy w wersji, w której pokrzywdzony złapał za kierownicę oskarżony miał możliwość uniknięcia spowodowania u niego obrażeń ciała.

W toku rozprawy apelacyjnej prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. K. (1) wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego K. P. wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, a ponadto wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oświadczając, że nie zostały one uiszczone w całości, ani w części.

Obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Wywieziona w niniejszej sprawie apelacja obrońcy oskarżonego nie mogła wywołać postulowanego w jej treści skutku w postaci uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, czy też zmiany wyroku i uniewinnienia S. K. od zarzucanych mu czynów.

W wyprzedzeniu zasadniczej części rozważań wskazać należy, że Sąd Rejonowy w sposób zgodny z kodeksowymi regułami ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a ocena ta, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, nie nosi cech dowolności. Poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne są prawidłowe i w sposób niepodważalny przedstawiają przebieg wydarzeń, jakie są przedmiotem niniejszej sprawy. Zważyć również należy, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd Rejonowy rzeczywiście dopuścił się obrazy przepisów postępowania, jednakże kontrola odwoławcza nie wykazała, aby uchybienie to, miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Celem uporządkowania rozważań wskazać należy, że ciężar zarzutu odnoszącego się do obrazy przepisu postępowania w postaci art. 41 § 1 k.p.k. nakazał Sądowi Okręgowemu ustosunkowanie się do niego w pierwszej kolejności. W ocenie Sądu Odwoławczego kompleksowa kontrola instancyjna nie dostarczyła argumentów, które przemawiałyby za uznaniem, że działania sędziego Mariusza Wysokińskiego miały charakter stronniczy i nieobiektywny. W szczególności takiej podstawy nie może stanowić wskazywana przez skarżącego okoliczność, w postaci stwierdzenia przez sędziego orzekającego w toku rozprawy głównej, iż oskarżony wypowiedział w stosunku do pokrzywdzonej groźbę karalną. W ocenie autora pisemnej skargi taka okoliczność stanowi wypowiedzenie się co do winy oskarżonego przed wydaniem wyroku. Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska obrońcy oskarżonego w tym zakresie. Zważyć należy, że o ile stwierdzenie w toku odsłuchania nagrania, że słowa oskarżonego stanowią groźbę karalną, było niewłaściwe, gdyż Sąd winien zamiast użycia takiego sformułowania przytoczyć wypowiedź, jaką skierował oskarżony do pokrzywdzonej, to nie świadczy to o stronniczości i negatywnym nastawieniu sędziego orzekającego do oskarżonego. Zauważyć należy, że przedmiotowe nagranie i wypowiedziane w nim przez oskarżonego treści, odnosiły się do innego czasookresu, niż ten którego dotyczy czyn zarzucony oskarżonemu w punkcie IV aktu oskarżenia. Brak jest zatem podstaw do uznania, że sędzia orzekający wypowiedział się co do winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu przed wydaniem orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego nie istnieją też inne okoliczności, które wskazywałyby na stronniczość Sędziego Mariusza Wysokińskiego. W złożonym przez siebie oświadczeniu Sędzia ten wskazał bowiem, że strony niniejszego postępowania nie były mu wcześniej znane i nie łączą go z nimi żadne relacje. Analogiczne stanowisko zaprezentował też Sąd Rejonowy w Sokołowie Podlaskim w postanowieniu

dotyczącym wniosku o wyłączenie SSR Mariusza Wysokińskiego od rozpoznania niniejszej sprawy. Odnosząc się do zarzutu skarżącego dotyczącego obrazy przepisów postępowania w postaci art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. zwrócić należy uwagę na fakt, że zarzut ten jest wadliwie skonstruowany. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie dominuje pogląd, iż przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, zatem powoływanie ich we wzajemnej konfiguracji, uznać należy za nieprawidłowe. Pomijając jednak kwestię prawidłowości konstrukcji zarzutów apelacyjnych wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego, na gruncie niniejszego postępowania, nie uchybiono żadnej z norm postępowania wskazanych w tymże zarzucie.

W treści środka odwoławczego skarżący obrońca zakwestionował ustalenie Sądu Rejonowego w zakresie pozostawania pokrzywdzonej w związku konkubenckim z oskarżonym S. K. wskazując, że pokrzywdzona w okresie objętym zarzutem w pkt I aktu oskarżenia (art. 207 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk) pozostawała w związku małżeńskim i zamieszkiwała wspólnie z mężem. Podkreślić należy, że ustalenie, czy pokrzywdzona pozostawała w konkubinacie z oskarżonym, jest istotne z punktu widzenia możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, zagadnieniu temu Sąd Rejonowy poświęcił wiele uwagi, analizując pod tym kątem zarówno wyjaśnienia oskarżonego, jak i zeznania pokrzywdzonej oraz innych świadków. W wyniku wszechstronnej analizy ustalił, że strony przez okres kilku lat, w tym przez okres objęty zarzutem z punktu I aktu oskarżenia, pozostawały ze sobą w związku konkubenckim. Ustalenia tego, nie jest w stanie podważyć fakt, że w tym samym okresie B. K. (1) pozostawała też w związku małżeńskim, a jej mąż zamieszkiwał wspólnie z nią i S. K.. Pokrzywdzona konsekwentnie wskazywała bowiem, że jej mąż mieszka z nią wyłącznie z tego względu, że jest niepełnosprawny fizycznie i umysłowo, a ona sprawuje nad nim opiekę. Nie bez znaczenia dla tego ustalenia pozostaje również okoliczność, iż w toku postępowania przed Sądem I instancji, żadna ze stron procesowych nie tylko nie kwestionowała, że relacja pomiędzy B. K. (1), a S. K. miała charakter związku konkubenckiego, ale jednoznacznie wskazywała na taką zależność pomiędzy stronami. Ponadto zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, że nie istnieje żadne, inne, racjonalne, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, wyjaśnienie wspólnego zamieszkiwania pokrzywdzonej z oskarżonym. W ocenie Sądu Okręgowego kontrola instancyjna nie wykazała, aby Sąd Rejonowy, dokonując oceny zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, uczynił to z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. W treści środka odwoławczego, skarżący podjął nieskuteczną próbę podważenia wiarygodności świadków: B. K. (1), K. i E. P. oraz K. G. wskazując, iż każdy z tych świadków jest bezpośrednio zainteresowany niekorzystnym dla oskarżonego rozstrzygnięciem tejże sprawy. Okoliczności wskazywane przez skarżącego nie mogły stanowić jednak apriorycznego nakazu zdyskredytowania zeznań tychże świadków, a były wskazaniem do przanalizowania przedstawionych przez nich relacji ze szczególną ostrożnością i wnikliwością, co też Sąd Rejonowy uczynił. Kompleksowa analiza akt niniejszej sprawy oraz treści zeznań świadków, składanych na różnych etapach postępowania, przemawia za uznaniem, iż brak jest obiektywnych podstaw do zdyskredytowania ich relacji. Sąd Rejonowy w toku postępowania podjął skuteczną próbę wyjaśnienia nieznaczących rozbieżności istniejących w ich treści.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można zgodzić się z twierdzeniem obrońcy oskarżonego, że czasookres popełnienia przez oskarżonego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. został ustalony dowolnie, a znęcanie się miało charakter wzajemny. Analiza apelacji skarżącego przemawia za uznaniem, że z całokształtu zeznań pokrzywdzonej wyinterpretował on wyłącznie okoliczności, które tylko w oderwaniu od pozostałej ich części, mogłyby świadczyć na korzyść oskarżonego, jednakże analizowane łącznie, stanowią logiczną całość, której nie sposób odmówić waloru wiarygodności i która bezsprzecznie obciąża S. K.. Z treści zeznań B. K. (1) wynika, że w związku z oskarżonym pozostawała od ok. 2005 r. Początkowo przez okres dwóch lat w ich związku nie było większych kłótni, a oskarżony nie stosował względem niej przemocy fizycznej ani psychicznej. Jako moment pogorszenia się relacji pomiędzy nią, a konkubentem oraz znęcania się oskarżonego nad nią, pokrzywdzona kategorycznie wskazała na wiosnę 2007 r., czyli czas, w którym przeprowadziła się do zakupionego domu w S., a oskarżony zaczął z nią zamieszkiwać i prowadzić wspólne gospodarstwo domowe, początkowo weekendowo, później na stałe. Brak jest podstaw do kwestionowania zeznań B. K. (1) w tym zakresie. Niewątpliwie zbieżność tak istotnego zdarzenia w jej życiu, jakim jest przeprowadzka, z początkiem negatywnych zachowań, jakie zaczął wówczas przejawiać względem niej oskarżony S. K., miała wpływ na to, że pokrzywdzona zapamiętała dokładnie tę okoliczność. B. K. (1) wskazała ponadto, że z dniem 28 maja 2013

r., oskarżony wyprowadził się od niej. Tak stanowcze zeznania pokrzywdzonej pozwoliły na ustalenie ram czasowych czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia. Ponadto wskazać należy, że zeznania te korespondują z relacją przedstawioną przez świadka E. P. w części, w jakiej wskazany świadek była zaznajomiona z całą sytuacją. E. P. wskazała bowiem, że przez okres około dwóch lat (odwołując się do zeznań pokrzywdzonej – od 2005 r.), w związku B. K. (1) i S. K. układało się dobrze. O fakcie znęcania się oskarżonego nad B. K. (1) dowiedziała się w momencie, kiedy była naocznym świadkiem jednej z takich sytuacji. W tamtym momencie pokrzywdzona wyznała świadkowi, że takie zachowania oskarżonego mają miejsce od kilku lat. Fakt, że B. K. (1) nie mówiła wcześniej nikomu o tym, iż oskarżony znęca się nad nią, ani nie nakazała mu opuszczenia swojego domu, nie może samodzielnie przesądzać o tym, że oskarżony nie popełnił zarzuconego mu przestępstwa. Podkreślić bowiem należy, że B. K. (1) wskazywała, że wstydziła się mówić komukolwiek o tym, że S. K. znęca się nad nią, liczyła na to, że z czasem takie zachowania przestaną mieć miejsce, a nie kazała mu wyprowadzić się z tego względu, że obawiała się jego reakcji.

Sąd Okręgowy nie przychylił się także do twierdzenia obrońcy oskarżonego, który podjął próbę wykazania, że znęcanie się miało charakter wzajemny. W tym względzie Sąd Odwoławczy w całości podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, które Sąd I instancji należycie uargumentował, opierając się przy tym na utrwalonych poglądach doktryny i judykatury. Podkreślenia wymaga, że pokrzywdzona w toku niniejszego postępowania nie negowała, że w stosunku do oskarżonego zdarzało jej się używać słów wulgarnych. Taka okoliczność wynika także z przedstawionych przez nią nagrań. Zważyć jednak należy, że to S. K. był stroną dominującą, inicjującą negatywne zachowania, zaś zachowanie pokrzywdzonej miało charakter obronny, było próbą przeciwstawienia się oskarżonemu i wyrażenia dezaprobaty wobec podejmowanych przez niego działań. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nawet człowiek o nadzwyczajnej cierpliwości w wyniku nieustannego prowokowania ze strony innej osoby, może w pewnych sytuacjach zachować się agresywnie, czy też użyć wulgarnego słownictwa.

Z niebudzących wątpliwości zeznań pokrzywdzonej B. K. (1) wynika, że przemoc fizyczna i psychiczna stosowana względem niej przez S. K. przybrała formę znieważania wulgarnymi słowami, grożenia pozbawieniem życia, pobiciem, podpaleniem zabudowań i popełnieniem samobójstwa, popychania jej, szarpania za ubranie, ciągnięcia za włosy oraz chwywania za szyję. Takie okoliczności wynikają również z zeznań E. P. w zakresie działań oskarżonego, których była bezpośrednim świadkiem. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także ustalenie, że w wyniku bezprawnego działania oskarżonego w dniu 29 lipca 2012 r. spowodował u niej obrażenia ciała w postaci śladów linijnych wylewów podskórnych na obu ramionach, które spowodowały naruszenie czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres poniżej siedmiu dni, co wyczerpało znamiona przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 k.k. Zachowanie oskarżonego zmusiło wówczas B. K. (1) do zgłoszenia się do najbliższej jednostki Policji, gdzie sporządzono notatkę urzędową, a następnie do placówki medycznej, celem stwierdzenia zaistniałych obrażeń. Zarówno na posterunku Policji, jak i w trakcie wizyty lekarskiej, pokrzywdzona, jako sprawcę powstałych obrażeń wskazała swojego konkubenta – S. K.. Charakter wskazywanych obrażeń potwierdzony został przez biegłego sądowego lek. med. Z. O., który wydał opinię na potrzeby niniejszej sprawy.

Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody jednoznacznie wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzuconego mu w punkcie I czynu. Zgodnie bowiem z art. 207 § 1 k.k. kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Jak już ustalono wcześniej, B. K. (1) i S. K. w okresie objętym zarzutem pozostawali w związku konkubenckim. W stosunku do pokrzywdzonej S. K. przejawiał negatywne zachowania powodujące cierpienia w sferze fizycznej i psychicznej w postaci znieważania wulgarnymi słowami, grożenia pozbawieniem życia, pobiciem, podpaleniem zabudowań i popełnieniem samobójstwa, popychania jej, szarpania za ubranie, ciągnięcia za włosy oraz chwywania za szyję, które bez wątpienia określić należy mianem znęcania. Czyn ten został popełniony przez oskarżonego w warunkach określonych w art. 11 § 2 k.k. w związku z przestępstwem opisanym w art. 157 § 2 k.k. Z uwagi na fakt, że ustalenia faktyczne i prawne, odnoszące się do winy oskarżonego w zakresie przestępstwa z art. 157 § 2 k.k., zostały przeanalizowane powyżej, Sąd Okręgowy za niezasadne uznał przywołanie tej samej argumentacji.

W tym miejscu za zasadne Sąd Odwoławczy uznał odniesienie się do zarzutu skarżącego w zakresie obrazy prawa materialnego, a mianowicie art. 101 § 2 kk. Obrońca oskarżonego myli się wskazując, iż nastąpiło przedawnienie karalności przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 157 §2 kk. Przypomnieć należy, że chodzi tu o czyn przypisany oskarżonemu w pkt I wyroku, który zakwalifikowany został prawidłowo z art. 207 §1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk. Oczywiście jest, że nastąpiłoby przedawnienie karalności przestępstwa prywatnoskargowego, wyczerpującego dyspozycję art. 157 §2 kk, jednakże w sytuacji, gdyby przestępstwo przypisane S. K. w pkt I zaskarżonego orzeczenia nie pozostawało w kumulatywnej kwalifikacji ze ściganym z oskarżenia publicznego występkiem z art. 207 §1 kk. Przy rozstrzygnięciu kwestii przedawnienia nie bez znaczenia pozostają poszczególne zachowania tworzące dany typ kwalifikowany, jednakże jedynie w aspekcie ich oceny pod kątem najsurowszej odpowiedzialności, która w takim układzie procesowym ma zasadnicze znaczenie. Wskazać należy, iż niezależnie od tego, ile przepisów ustawy karnej tworzy kumulatywną kwalifikację prawną czynu będącego przedmiotem postępowania, to jako ten sam czyn może on stanowić tylko jedno przestępstwo (art. 11 §1 kk), a skoro tak, to termin przedawnienia karalności odnosi się do przestępstwa jako integralnej całości, mimo że różne są terminy przedawnienia poszczególnych przestępstw, które obejmuje kumulatywna kwalifikacja (postanowienie SN – Izba Karna z 2015 – 05 – 28, II KK 131/15, Legalis). Zatem czyn taki może mieć tylko jeden termin przedawnienia.

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazać trzeba, iż przestępstwo z art. 157 §2 kk pozostaje w kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 207 §1 kk, to ostatecznie przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5. Zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 101 §2 kk termin przedawnienia jego karalności wynosi 10 lat. Ulega on następnie przedłużeniu o kolejne 10 lat, gdyż w okresie, o którym mowa w przywołanym wyżej przepisie wszczęto postępowanie (art. 102 kk). Tak więc przy prawidłowym przyjęciu przez Sąd meriti, iż oskarżony zachowaniem swoim, opisanym w czynie przypisanym w pkt I wyroku, wyczerpał dyspozycje art. 207 §1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk, zarzut przedawnienia wchodzącego w jego skład zachowania wyczerpującego dyspozycję art. 157 §2 kk, uznać należało za bezpodstawny.

W ocenie Sądu Odwoławczego, brak jest także podstaw do kwestionowania prawidłowości oceny zeznań świadków B. K. (1), E. P. i K. P. w odniesieniu do czynu zarzuconego S. K. w punkcie III aktu oskarżenia. Zeznania te są bowiem konsekwentne, w sposób jasny i logiczny przedstawiają przebieg zdarzenia, które miało miejsce w dniu 25 maja 2013 r. Podstawy do ich zdyskredytowania nie może stanowić fakt, że zeznania te pozostają w opozycji do wyjaśnień oskarżonego S. K., który w toku postępowania podjął próbę wykazania, że pokrzywdzony K. P. w wyniku chwycenia za kierownicę, przyczynił się do powstania obrażeń. Zaznaczyć jednak należy, że w tym względzie ustalenia Sądu Rejonowego choć ostatecznie prawidłowe, to zostały poczynione z obrazą przepisów postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. Ewentualne przyczynienie się pokrzywdzonego K. P. mogło być okolicznością istotną z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy i ustalenia faktyczne w tym zakresie wymagały wiadomości specjalnych. Sąd Rejonowy oddalając dwukrotnie złożone w tym zakresie wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego, poczynił ustalenia w tej kwestii samodzielnie, bez powołania biegłego.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska Sądu Rejonowego o braku konieczności powołania biegłego z zakresu ruchu drogowego z uwagi na fakt, że przedmiotowe zdarzenie nie stanowiło wypadku drogowego. Uznając, iż dowód ten przyczyni się do wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zajścia, Sąd II instancji dopuścił dowód z opinii biegłego w toku postępowania odwoławczego, zgodnie z wnioskiem obrońcy. Z opinii sporządzonej przez biegłego sądowego mgr inż. T. D. wynika, iż oskarżony miał możliwość uniknięcia zdarzenia polegającego na spowodowaniu nieumyślnie obrażeń ciała u K. P. poprzez zatrzymanie pojazdu w chwili stwierdzenia, że pokrzywdzony otwiera drzwi kierowcy i zaczyna wchodzić (wskakiwać) do wnętrza pojazdu. Jako możliwe i wielce prawdopodobne biegły uznał to, iż przygnięcie miednicy pokrzywdzonego drzwiami kierowcy samochodu O. (...) nastąpiło w sytuacji, gdy K. P. w chwili uderzenia samochodu w ogrodzenie, znajdował się już na stopniu otworu drzwi kierowcy i trzymał się prawą ręką słupka przedniego, lewą ręką uchwytu drzwi, a jego biodra znajdowały się pomiędzy sztywnym tylnym słupkiem otworu drzwiowego, a tylną częścią drzwi. Biegły nie wykluczył, że obrażenia zaistniałe u pokrzywdzonego na skutek przedmiotowego zdarzenia mogły powstać w sytuacji, gdy pokrzywdzony znajdował się na stopniu otworu drzwi kierowcy i chwycił ręką za koło kierownicze, co w sytuacji ruchu mogło spowodować zmianę toru ruchu pojazdu.

Inż. T. D. nie wykluczył nawet celowego działania oskarżonego, będącego reakcją na fakt wskakiwania K. P. do kabiny. Jednakże w sytuacji, gdy pokrzywdzony znajdując się już na stopniu otworu drzwi kierowcy, chwycił za koło kierownicze i obrócił je, celowo lub nie, kierujący samochodem S. K. mógł nie mieć możliwości uniknięcia uderzenia w ogrodzenie (k.433). Podkreślić należy, że sporządzona na potrzeby niniejszej sprawy opinia jest jasna, rzetelna i spójna a strony po zapoznaniu się z nią nie wnosiły o jej uzupełnienie, ani też o wywołanie opinii innego biegłego. Ponadto została ona sporządzona przez osobę o wysokich kwalifikacjach i z wieloletnim doświadczeniem w zakresie ruchu drogowego i kolizji drogowych. Wnioski płynące z opinii biegłego pozwoliły na stwierdzenie, że uchybienie Sądu Rejonowego, na które wskazywano powyżej, nie miało wpływu na treść orzeczenia, więc nie czyni go wadliwym.

W świetle wniosków przedstawionych przez biegłego, pomimo iż nie wykluczył on, że pokrzywdzony w trakcie zdarzenia mógł chwycić za kierownicę, w wyniku czego samochód zmienił tor jazdy, należy uznać, iż to oskarżony swoim zachowaniem nieumyślnie spowodował u K. P. obrażenia opisane w art. 157 § 1 k.k. Biegły wskazał bowiem, że w sytuacji, kiedy pokrzywdzony otworzył drzwi kierowcy, oskarżony winien zatrzymać samochód i poprzez takie działanie uniknąłby nieumyślnego spowodowania obrażeń u K. P.. Charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego w wyniku przedmiotowego zdarzenia został potwierdzony w opinii biegłego sądowego lek. med. Z. O., który wskazał, że obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządu ciała na okres powyżej 7 dni, ale krótszy niż 6 miesięcy. W świetle powyżej przedstawionych okoliczności fakt, że oskarżony swoim działaniem wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 157 § 3 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. nie budzi wątpliwości. Prawidłowe zachowanie oskarżonego, w tak ustalonym stanie faktycznym, powinno polegać na zatrzymaniu samochodu w sytuacji stwierdzenia, że K. P. otwiera drzwi. Pomimo zaobserwowania, iż pokrzywdzony podjął próbę interwencji, oskarżony kontynuował jazdę, w wyniku której doszło do powstania obrażeń u pokrzywdzonego K. P. w postaci potłuczeń ogólnych, złamania dolnej gałęzi prawej kości łonowej i guzowatości biodrowo - łonowej lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządów jego ciała na okres powyżej siedmiu dni.

W toku wnikliwej analizy instancyjnej Sąd Okręgowy nie stwierdził również, aby Sąd Rejonowy uchybił jakiegokolwiek normie postępowania ustalając stan faktyczny, który stał się podstawą do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za popełnienie przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. W tym zakresie skarżący obrońca kwestionował głównie ocenę zeznań świadka K. G. wskazując, iż nie można traktować jej jako wiarygodnego źródła dowodowego z uwagi na fakt, że oskarżony popełnił przestępstwo na jej szkodę, za które został prawomocnie skazany. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, oceniając zeznania tego świadka, Sąd Rejonowy miał na względzie wskazywaną przez skarżącego okoliczność i zgodzić się należy z Sądem meriti, że nie może to stanowić podstawy do dyskredytacji relacji przedstawionej przez tego świadka na etapie postępowania sądowego. Za takim uznaniem przemawia przede wszystkim fakt, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę K. G., które ma bezpośredni związek z niniejszą sprawą i z okolicznością, że występuje ona w niej w charakterze świadka. Ponadto K. G. logicznie uargumentowała, z jakich względów na etapie postępowania przygotowawczego zanegowała, iż słyszała groźby wypowiedziane w stosunku do B. K. (1) wskazując, że nie chciała się mieszać w czyjeś sprawy. Podstawę ustaleń faktycznych dotyczących kierowania groźb karalnych w stosunku do B. K. (1) stanowiły także zeznania tejże pokrzywdzonej oraz świadka E. P.. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby odmówić waloru wiarygodności zeznaniom tych osób także i w tym zakresie, a powody uznania ich za wiarygodne zostały przedstawione w początkowej części uzasadnienia. Zdaniem Sądu Odwoławczego za zbędne uznaje należy powtarzanie argumentacji dotyczącej przytoczonej kwestii. Wyeksponowania wymaga jedynie, że twierdzenia tych świadków znalazły odzwierciedlenie w dowodzie o charakterze obiektywnym, a mianowicie nagraniach przedstawionych przez pokrzywdzoną.

Treści kierowane przez oskarżonego S. K. do pokrzywdzonej, odnoszące się do zapowiedzi uszkodzenia należącego do niej mienia, niewątpliwie mają charakter groźb karalnych w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Mając na uwadze wcześniejsze, agresywne zachowania oskarżonego m.in. uszkodzenie ogrodzenia, obiektywnie należy stwierdzić, że przekazywane przez oskarżonego treści mogły wzbudzić u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia. Na istnienie takiej obawy wskazywała także sama pokrzywdzona B. K. (1). Tym samym nie budzi wątpliwości, że zachowanie oskarżonego S. K. wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy podzielił także ocenę wyjaśnień oskarżonego dokonaną przez Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu Odwoławczego, przedstawiona przez niego wersja zdarzeń stanowi wyłącznie przyjętą linię obrony i nie może być podstawą do jego uniewinnienia. W niniejszej sprawie zgromadzono bowiem inne dowody, o których była mowa powyżej, a które jednoznacznie wskazują na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzuconych mu czynów. Odmówienie waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego S. K. nastąpiło w wyniku prawidłowo przeprowadzonego procesu oceny dowodów. Fakt, że Sąd Rejonowy, ustalając stan faktyczny, oparł się na dowodach innych, niż wyjaśnienia oskarżonego, nie świadczy o tym, że ich treść pozostała poza polem jego widzenia. Powyższe oznacza jedynie to, że Sąd I instancji uznał je za niewiarygodne. Z utrwalonego poglądu judykatury wynika, że normy opisanej w art. 410 k.p.k. nie można rozumieć w ten sposób, iż każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2016 r. w sprawie II KK 140/16, Legalis nr 1469218).

Skarżący pozostaje również w błędnym przekonaniu, o ile zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie reguły określonej w art. 4 k.p.k., która nakazuje organom prowadzącym postępowanie karne badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Fakt, że ustalenia faktyczne czynione były przez Sąd Rejonowy w oparciu o dowody głównie niekorzystne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego nie oznacza, że Sąd dopuścił się obrazy przepisów postępowania (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 31 maja 2016 r. w sprawie II AKa 76/16, Legalis nr 1522735). Wbrew zapatrywaniom skarżącego, w realiach niniejszej sprawy, nie powstały również wątpliwości o charakterze nieusuwalnym, które w myśl art. 5 § 2 k.p.k. należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Wątpliwości, o których mowa w omawianym przepisie, odnoszą się m.in. do sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego wynikają różne wersje, a żadnej z nich nie daje się wyeliminować drogą dostępnej weryfikacji. Nie należą natomiast do nich wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc to, który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który nie ma waloru wiarygodności. Zasada *in dubio pro reo* znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy możliwość pewnych ustaleń za pomocą swobodnej oceny dowodów zostaje wyczerpana. Sytuacja równoznaczna z „niedającymi się usunąć wątpliwościami” jest kategorią obiektywną w tym sensie, że zasady logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub nauki nie pozwalają ustalić określonego faktu. Nie ma to zatem nic wspólnego z subiektywnymi ocenami strony procesowej. Zasady niethumaczenia wątpliwości na niekorzyść oskarżonego nie można w żadnej mierze traktować jako swoistego uproszczonego traktowania wątpliwości. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. ma także zastosowanie w sytuacji „braku materiału dowodowego”, a nie w sytuacji, w której istnieją dowody (nawet obciążające i odciążające), ale osądzenie sprawy polega na ocenie sprzecznych w swej wymowie dowodów. Reasumując, z naruszeniem dyrektywy *in dubio pro reo* mamy do czynienia w sytuacji, gdy wątpliwości wyrażone przez sąd nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na korzyść oskarżonego, czyli wtedy, gdy sąd orzekający powziął wątpliwości i pomimo braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był pełny i pozwalał na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dysponował dwiema, odmiennymi wersjami tych samych zdarzeń, a jego rolą było wyeliminowanie jednej z nich. Jak już zaznaczono wcześniej, Sąd Rejonowy usunął wszystkie wątpliwości za pomocą oceny dowodów dokonanej zgodnie z kodeksowymi regułami, zatem w realiach niniejszej sprawy nie zaistniała obraza przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Mając na uwadze fakt, że obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, jednakże w treści apelacji nie kwestionował rozstrzygnięcia w przedmiocie czynu zarzuconego oskarżonemu w punkcie II aktu oskarżenia Sąd Okręgowy nie odniesie się szczegółowo do tej części rozstrzygnięcia. W tym zakresie poprzestać należy na stwierdzeniu, iż w pełni podziela pogląd Sądu Rejonowego, który stwierdził, że czyn ten stanowi wykroczenie i wobec przedawnienia orzekania postępowanie w tym zakresie należało umorzyć. Z uwagi na okoliczności wskazane powyżej stwierdzić należy, że zarzuty podniesione przez skarżącego nie świadczą o wadliwości zaskarżonego orzeczenia i nie mogły stanowić podstawy uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi także reakcja prawnokarna zastosowana względem oskarżonego S. K.. W ocenie Sądu Okręgowego, wymierzone oskarżonemu, zarówno kary jednostkowe, jak i kara łączna oraz środki karne, uwzględniają wszystkie dyrektywy wymiaru kary wskazane w art. 53 k.k. i nie noszą cech rażącej

niewspółmierności. W orzecznictwie trafnie podkreśla się, że o rażącej niewspółmierności kary można mówić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwa, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - "rażąco" niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi przy tym o niewspółmierność zarówno niekorzystną dla oskarżonego, jak i korzystną dla niego, ale niekorzystną z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości, a więc interesu publicznego.

W ocenie Sądu Okręgowego wskazywana przez skarżącego w treści apelacji samoistna kara grzywny w rozmiarze za czyn z punktu I aktu oskarżenia 100 stawek dziennych grzywny po 10 złotych każda, za czyny III i IV po 80 stawek dziennych po 10 złotych każda oraz kary łącznej w rozmiarze 150 stawek dziennych po 10 złotych każda byłaby karą zbyt łagodną z uwagi na wielość negatywnych zachowań oskarżonego i stopień społecznej szkodliwości zarzuconych mu czynów.

Odnosząc się do czynu popełnionego przez oskarżonego w punkcie I aktu oskarżenia wskazać należy, że czasookres jego popełnienia był dość długi, a oskarżony nie poprzestał na stosowaniu względem pokrzywdzonej przemoc psychicznej, ale stosował także przemoc fizyczną. Ponadto, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, czynił to w obecności także postronnych osób. Powyższe przemawia za uznaniem, iż czyn ten cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Z tego też względu wymierzona oskarżonemu kara w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności jest sankcją sprawiedliwą i adekwatną do popełnionego przez niego przestępstwa.

Mając na względzie okoliczności zdarzenia, a przede wszystkim charakter obrażeń odniesionych przez pokrzywdzonego K. P. za słuszną należało uznać także wymierzoną wobec oskarżonego karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi także jednostkowa kara wymierzona S. K. za przestępstwo zarzucone mu w punkcie IV aktu oskarżenia. Za takim jej ukształtowaniem przemawia w szczególności fakt, że popełnione przez niego przestępstwo było de facto kontynuacją negatywnych działań oskarżonego, które zarzucono mu w punkcie I aktu oskarżenia. Po rozstaniu z pokrzywdzoną, oskarżony postanowił poprzez stosowanie gróźb, wzbudzić w niej stan obawy, co niewątpliwie wywarło negatywny wpływ na jej psychikę. Całokształt okoliczności sprawy przemawiał za wymierzeniem oskarżonemu kary łącznej pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy. Kara ta mieści się w granicach ustawowego zagrożenia i jest współmierna do ciężaru przestępstw popełnionych przez oskarżonego. Zauważyć należy, że w stosunku do oskarżonego S. K. zastosowano dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia jej wykonania, co z jednej strony czyni tę karę łagodniejszą, a z drugiej strony będzie stanowiło dla oskarżonego czynnik dyscyplinujący, który zobowiąże go do poszanowania obowiązujących norm prawnych. W sposób prawidłowy Sąd Rejonowy określił także okres próby, mając na względzie charakter popełnionych przez oskarżonego czynów.

W sytuacji zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności koniecznym było wymierzenie oskarżonemu kary grzywny, która będzie stanowiła dla niego realną dolegliwość. Jej wysokość nie jest zbyt wygórowana i mieści się w możliwościach zarobkowych oskarżonego.

Brak jest także podstaw do kwestionowania zasadności i wysokości zadośćuczynień zasądzonych na rzecz pokrzywdzonych. W odniesieniu do B. K. (1) zauważyć należy, że oskarżony podejmował w stosunku do niej negatywne zachowania przez dość długi okres czasu, czym spowodował u niej szereg cierpień w sferze psychicznej i fizycznej. Niezwykle ciężko jest wycenić tak powstałe szkody, jednakże zważyć należy, że kwota 1.500 złotych będzie w stanie zadośćuczynić krzywdzie, jakiej pokrzywdzona doznała w wyniku bezprawnego działania oskarżonego. Odnosząc się natomiast do zadośćuczynienia zasądzonego na rzecz K. P. zważyć należy, że mając na względzie charakter

odniesionych przez niego obrażeń oraz to, że w dalszym ciągu odczuwa on skutki zaistniałego zdarzenia, zasądzona kwota 2.500 złotych nie jest wygórowana.

Z uwagi na fakt, że strony niniejszego postępowania zamieszkują w jednej miejscowości, co stwarza oskarżonemu możliwość częstych kontaktów z pokrzywdzoną, za w pełni uzasadnione Sąd Okręgowy uznał orzeczenie względem oskarżonego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 100 m. Z tych wszystkich powodów Sąd Okręgowy nie dostrzegł potrzeby zmiany orzeczenia także w zakresie sankcji prawnych zastosowanych względem S. K.. Sąd Okręgowy na mocy art. 627 k.p.k. orzekł o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżycieli posiłkowych B. K. (1) i K. P., zaś na podstawie art. 627 k.p.k. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za II instancję w wysokości 2003,35 złotych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. i art. 456 k.p.k. orzekł jak w wyroku.